



*Krzysztof Marek Bąk*

Autor ponad 200 ekslibrisów. Uprawia artystyczną grafikę cyfrową, zajmuje się również teoretycznymi aspektami znaków książkowych.

Autor 50 wystaw indywidualnych (m.in.: Gdańsk, Wrocław, Warszawa, Kielce, Gorzów Wlkp. Bielsko-Biała, Konin, Piła, Włocławek, Bonn (D), Kuwejt, Wrexham (GB), Filadelfia (USA)).

Brał udział w ponad 100 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą

Laureat m.in.:

- Nagrody głównej "The most excellent exlibris" na 1. International Exlibris and Mini-prints Biennale Exhibition 2010 w Guangzhou (Chiny),
- III nagrody (Nagroda Miasta Sint Niklaas) na 3rd FISAE International CGD Ex-Libris Competition 2008
- III nagrody na 5 Międzynarodowym Konkursie na Ekslibris i Małą Formę Graficzną w Gdańsku 2011
- II nagrody na Międzynarodowym Konkursie Ekslibrisów -- Wrocław 2009
- oraz kilku wyróżnień na międzynarodowych konkursach grafiki i ekslibrisu.

Zrealizował 7 instalacji plenerowych (Barmouth, Chester, Birmingham, Wrexham, Flint - Wielka Brytania)

Prace w zbiorach m.in.: Muzeum Narodowego w Krakowie Muzeum w Nysie oraz Muzeum w Bielsku-Białej

Absolwent wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. Doktor sztuki. Wykładowca uniwersytecki.

[www.bak.sto.com.pl](http://www.bak.sto.com.pl)

[khan.v@autograf.pl](mailto:khan.v@autograf.pl)

Organizator wystawy:



krzysztof marek bąk

# ekslibris yūgen

kwiecień-maj 2012

Biblioteka Uniwersytecka w Kielcach  
ul. Leśna 16  
25-509 Kielce



Czy stałeś kiedyś u wrót komnaty tak mrocznej, że własna dłoń wyciągnięta przed siebie wydawała się jedynie zagadkową istotą, całkowicie obcą, bezkształtną w spowijającej czerni?

Czy stałeś kiedyś u wrót komnaty tak wielkiej, że karnacki las kamiennych lotosów nie wydawał się już tak niezmierny?

Czy oddychałeś kiedyś, tak głęboko, powietrzem komnaty, niczym pijąc mrok o smaku mokrej ziemi i trzepotu skrzydeł niewidzialnego gołębia, odbitego echem od nierozpoznanych przestrzeni?

Jeśli tak, znasz już jedną twarz yūgen.

Czy widziałeś kiedyś kobietę tak piękną, iż nie sposób było na nią spojrzeć, nie czując jak serce ściska klamra lodowej dłoni, a dech marzł, zostawiając na szybie białe kwiaty?

Czy widziałeś kiedyś gorący pusty kamień, na niezmierzonej białej przestrzeni, ośnieżonej, błyszczącej niby kropla spadająca na samisenu?

Czy widziałeś kiedyś taniec, tak doskonały jak źdźbło trawy, że gdy tylko tancerz poruszył nadgarstkiem, opadały kwiaty ze śliw, a powietrze drżało, niczym żwir zabrzmiały muśnięciem upału z Biban al.-Muluk?

Jeśli tak, znasz drugie oblicze yūgen.

Yūgen kryje się w cieniu i blasku świec. Yūgen to chłód i obawa, i policzki oblane rumieńcem – ukryte pod porcelanową maską. Yūgen to tajemna głębia, to, co jeszcze się nie narodziło, lub to, co już niemal odeszło. To niedopowiedzenie. Niedoskonała, doskonałość.

Yūgen to niewysłowienie.

Więc, jeśli kiedyś poczułeś w sercu drgnienie na widok wyciosanego w kamieniu Boga, to wiesz czym jest yūgen.

Yūgen to prawda...

